

Anna Mucha – jedna z najbardziej rozpoznawalnych postaci w polskim show-biznesie. Aktorka z doświadczeniem dziennikarskim, która od 12 lat ubiera rzeczywistość w słowa. Blogerka. Pisze, co ją kręci, co podnieca, a co wkurza. Wielbicielka Italii, dobrej kuchni, aut i nieżona pół-Włocha. Pomimo bardzo intensywnego trybu życia najbardziej lubi dolce far niente i dolce vita.

Lubię Muchę, bo bierze życie całymi garściami. Jest zachłanna, pazerna na wszelkie doznania. Poznajemy Toskanię muszymi uszami, ustami i oczami (a oczy u much, jak wiadomo, są wyjątkowe). To nie przewodnik, a książka hedonistyczna. Bo przecież la vita è bella.

Dorota Wellman

Wreszcie będzie można usiąść tam, gdzie Mucha siada...
Jest tylko jedno ryzyko: gdy się już tam usiądzie, można utknąć na zawsze.
Bo wyłącznie w takie miejsca zabiera nas autorka hiperhedonistka.
Kto więc jest gotowy na raj, niech czyta.

Piotr Najsztab

MBP Cieszanów
Toskania, że Mucha nie s...



0000026116

9 788376 425535

Cena: 36,90 zł

Pascal

ANNA MUCHA
TOSKANIA, ŻE MUCHA NIE SIADA

Pascal

ANNA MUCHA

FOTOGRAFIE MARCELLO SORA



**TOSKANIA,
ŻE MUCHA
NIE SIADA**

Pascal

...JAK DOBRZE UBRAC MĘŻCZYZNĘ...

Zacznijmy od obalenia mitu: Włosi są najprzystojniejszymi mężczyznami na świecie. Nie są. Bywają. Za to z ręką na sercu mogą im wystawić następującą laurkę: są czarujący, dowcipni, świetnie ubrani, adorują Polki i kobiety w ogóle. Włoskich mężczyzn można cenić też za to, że życie czynią mniej problematycznym – z nimi często ma się prawdziwe dolce vita. Włosi są estetami, mają w sobie dużo wdzięku, szczerze kochają i prawią komplementy. Są również otwarci i pomysłowi. Natomiast przeciętny Włoch nie jest przystojny. Jak myślę: „Włoch”, widzę krępego, pękatego, brzuchatego, kędzierzawego faceta. Wypisz wymaluj hydraulik Mario z gry *Super Mario Brothers*. I to jeszcze w najstarszej wersji z mało porywającą grafiką. Ale żeby oddać sprawiedliwość faktom – z wyżej wymienionej grupy musimy wyłączyć regiony nadmorskie, najdroższe hotele, kurorty, bary i dyskoteki oraz wielkie metropolie, tam rzeczywiście zdarzają się ciacha. Zwykli Włosi zazwyczaj braki w urodzie nadgorliwie nadrabiają uprzejmością i urokiem, więc nic dziwnego, że mogą się podobać. A kobiety z Italii? Jeśli chodzi o pojedynki Włosi kontra Włoszki, to jednak wygrywają mężczyźni. Pewnie dlatego Polki cieszą się tam takim uznaniem, bo u nas jest odwrotnie. Siła przyciągania przeciwności?

Wśród wielu przyzwyczajęń, tradycji i dogmatów mówiących o tym, kiedy pić taką lub inną kawę albo jak przyrządzać mięso, Włosi żyją również w myśl przykazań modowych. Włoscy mężczyźni czują



Znowu modne dwurzędówki.



Biała lniana marynarka – letnie must have.



Ekstrawagancja jest dla nielicznych.



Granatowa bawełniana marynarka to prosty i bezpieczny sposób na letni strój.

wręcz społeczną presję, żeby dobrze, a zarazem odpowiednio wyglądać w określonych przestrzeniach towarzyskich i życiowych. Nawet jeśli do modelowych wymiarów poszczególnym panom jest raczej dalej niż bliżej. Dlatego właśnie włoska moda męska jest klasyczna i zarazem atrakcyjna. Nie chodzi tu o ekstrawagancję, tylko o bardzo prosty wybór – wyglądać dobrze albo wyglądać źle. Modowa zerojedynkowość Włochów bardzo mi się podoba. Bo ponadczasowość wygrywa w cuglach z ulotnymi trendami. Niech tylko wyliczę: drwaloseksualni to tylko chwilowa i niespecjalnie atrakcyjna kreacja. Nie podobają mi się hipsterzy – nie bez przyczyny niektórzy kojarzą mi się z brudem. W ogóle nie lubię tego, co jest hip – hipisów, hiphopowców, hipochondryków i hipermarketów. Wróć! Hipermarkety mi nie przeszkadzają. Metroseksualni? Bzdura, a do tego dbających o higienę facetów definiuje się określeniem niemalże obelżywym. Doceniam włoską elegancję, bo jest ponadczasowa, uniwersalna i podkreśla męskość – mimo tych wszystkich dodatków, koralików, spinek, biżuterii oraz różowych skarpetek. Włoscy faceci zazwyczaj nie ubierają się modnie w znaczeniu pogoni za trendami. Dbają o detale. To od Marcella dowiedziałam się, czym jest poszetka i jaka jest różnica między nią i butonierką, jak ważna jest męska biżuteria, czyli dobry zegarek, do której godziny nosi się brązowe buty (i jakie są odstępstwa od tej reguły), jak dobrać spinki do mankietów, skarpetki, a nawet jakie znaczenie mają nici i przeszycia na marynarce. No i po co facetowi taliowanie.

Garnitur nie krępuje Włochów i nie jest kostiumem, przebraniem, tak upiorną dla Polaka okazjonalną zbroją – matura, ślub, pogrzeb... Jest szyty na miarę, bo musi być wygodny, a rozmiar, jak się

okazuje, ma znaczenie. Świetnie skrojony garnitur, niczym mundur, buduje rangę i respekt wobec mężczyzny. W za dużym, niedopasowanym garniturze wygląda on śmiesznie. Jak zatem ma wzbudzać szacunek? Niemieccy, angielscy, francuscy, włoscy policjanci, nawet amerykańskie pączki w dobrze skrojonych mundurach wyglądają jak rasowi przedstawiciele władzy. Nic dziwnego, że nawet zwykły karabinier może prezentować się jak milion dolarów. Widzieliśmy kiedyś na rondzie włoskiego policjanta... Wypisz wymaluj żywe ucieleśnienie fantazji erotycznych. Sto razy bardziej intrygujący niż którakolwiek z twarzy nudnego Greya. Wysoki, przystojny, świetnie zbudowany, ostrzyżony na krótko, z trzydniowym zarostem i z mocno zarysowanym podbródkiem. W lustrzankach Ray-Ban i doskonale skrojonym granatowym mundurze. Wzbudzał szacunek, a także wiele innych odczuć... Miałam ochotę powiedzieć: „Panie władzo, może jakiś mandacik?”.

Dzięki zamięłowaniu Włochów do mody łatwo można ich odróżnić od podobnych fizycznie Hiszpanów. Włoch będzie miał dobrze dopasowane spodnie, a Hiszpan niedbale powyciągane. Włoch – zadbane buty, Hiszpan nieco przydeptane papcie. Polak tymczasem włoży portki worki i buty trumniaki z wielkim kwadratowym noskiem.

Włoszki także czują presję i mają chęć troszczyć się o swój wygląd. Ja też chcę się tam podobać, bo widzę, że ma to sens. Włosi afirmują życie i doceniają piękno. W Polsce, gdzie jest szaro i ponuro, noszenie dresów uznawane jest za pragmatyzm i wygodę. We Włoszech odczytywane jest jako faux pas. Zabawne, ale i cudowne jest to, że w Italii nie jestem postrzegana jako dziwaczka, gdy



W lecie buty nosi się na gołą stopę.



Kamizelki zaliczają wielki powrót...



...choć raczej noszone pod marynarkę.

chodzę w szpilkach po szutrowej drodze. Jestem (tylko) piękną kobietą. Pamiętam, jak dojechaliśmy do wiejskiego domu w Toskanii – gospodarstwa agroturystycznego. Szutrowa droga, pył, z dala od ludzi, dookoła cyprysy, kuta brama. Naprzeciw nam wyszła właścicielka – trzydziestolatka z dwojgiem małych dzieci. Trzytygodniowe na rękach, uroczą trzylatkę u boku. Kobieta była piękna, zadbana i ubrana, jakby zaraz miała prezentować modę na Schodach Hiszpańskich w Rzymie. Matka we Włoszech musi też być kobietą. A w zasadzie przede wszystkim powinna nią być. No chyba że mowa o *mammie* lub *nonnie* – matce, babce i najpewniej wdowie.

Gdy byłam w liceum, moje koleżanki rok w rok jeździły do Włoch i tam spotykały swoich adoratorów. Ja nigdy. Śmiałam się z moich dziewczyn, bo Włosi zawsze wydawali mi się puści i nudni. Świetnie wyglądający na plaży, ale nic poza tym. Ten się śmieje, kto się śmieje ostatni. *Life is brutal and full of... Italians.*

POST SCRIPTUM

Postanowiliśmy z Marcello, że przy pracy nad rozdziałem dotyczącym mody męskiej i każdego jej detalu skorzystamy z fachowej pomocy kogoś, kogo oboje bardzo szanujemy i podziwiamy. Tym kimś jest autor Macaroni Tomato – jednego z najpoczytniejszych światowych blogów o modzie męskiej – Wojciech Szarski. Mężczyzna, który upiększa świat. Na łamach „Mercedes-Benz magazyn” z 2012 roku o modzie męskiej mówił tak: „Są mężczyźni, którzy się ubierają, i ci, którzy się odziewają. Ten mężczyzna, który się ubiera, zyskuje mój szacunek, nawet jeśli preferuje styl odmienny od moich gustów. Mężczyźni ubierający się są świadomi. Im ubranie służy nie tylko jako ochrona przed deszczem i zimnem”. A na pytanie, czy prosto jest być eleganckim, Wojtek odpowiada: „Nie. To wymaga treningu. Pracę musi wykonać ten, kto eleganckim chce być”.

Wojtek – wspólnie z Marcello – jest autorem podpisów pod zdjęciami w tym rozdziale i dostarczycielem cennych informacji o modzie męskiej – nie tylko we Włoszech, ale i w Polsce. *Grazie mille*, Wojtku.



—
**WŁOSI BAWIĄ SIĘ MODĄ,
ALE TRAKTUJĄ JĄ TEŻ
CAŁKIEM SERIO. WYGLĄD
TO POWAŻNA
SPRAWA.**

MODA MĘSKA



Kupcy z całego świata przyjeżdżają na targi Pitti Uomo po to, żeby podpatrzeć najlepsze trendy na kolejne sezony. Na imprezie pojawiają się przedstawiciele największych domów handlowych – m.in. Harrods, KaDeWe, Barneys oraz Tsum. Przykład idzie z Włoch.

Dandyzm przyjął się we Włoszech i jest tu sposobem na wyrażenie siebie. Włoscy mężczyźni nie boją się odważnych krojów, kolorów i zestawów, ale jednego unikają jak ognia – niedopasowania. Garnitur, nawet fantazyjny, musi być doskonale skrojony na miarę.

**DOCENIAM
WŁOSKĄ
ELEGANCJĘ,
BO JEST
PONAD-
CZASOWA.
DOSKONALE
PODKREŚLA
MĘSKOŚĆ
- MIMO WIELU
DODATKÓW,
KTÓRE WŁOSI
BARDZO LUBIĄ.**



NA MARGINESIE

Organizowane od 1972 roku targi Pitti Immagine Uomo to jedno z najważniejszych na świecie miejsc spotkań ekspertów od mody męskiej. Odbywają się dwa razy do roku

we Florencji i gromadzą tysiące elegantów z całego włoskiego buta. Prezentują tu się najlepsi krawcy, a targi w ciągu kilku dekad oswoiły panów ze stonowanym stylem dandysa.